

Biblioteka Sejmu Śląskiego

22163

LEON RYGIER

WSKAZÓWKI METODYCZNE
DO
PIERWSZYCH ZASAD
GRAMATYKI JĘZYKA POLSKIEGO

Nakładem TOW. WYD. „KSIĄŻKA POLSKA”.
Skład główny w POLSKIEJ SKŁADNICY POMOCY SZKOLNYCH.
Warszawa, Nowy Świat 33.
1919.



LEON RYGIER

WSKAZÓWKI METODYCZNE
DO
PIERWSZYCH ZASAD
GRAMATYKI JĘZYKA POLSKIEGO

Nakładem TOW. WYD. „KSIĄŻKA POLSKA“.
Skład główny w POLSKIEJ SKŁADNICY POMOCY SZKOLNYCH.
Warszawa, Nowy Świat 33.
1919.

22163

II.



3, -

X-54054	
22163	II

PRZEDMOWA.

Stosując przy nauczaniu gramatyki metodę heurystyczną (o istocie jej mówię w niniejszych wskazówkach metodycznych na właściwym miejscu), uważałem za konieczne dać inną książkę do rąk nauczyciela, a inną do rąk ucznia.

Pytania, które nauczyciel zadaje uczniowi (względnie klasie), nie powinny znajdować się w podręczniku; są one przeto zamieszczone w książce dla nauczyciela.

Podręczniki natomiast (jeden dla oddziału III, względnie klasy wstępnej, a drugi dla oddziału IV szkół powszechnych, względnie klasy I szkół średnich) zawierają jedynie to, co potrzebne jest uczniowi: sformułowane przystępnie reguły (jako rezultat pracy na lekcjach) i ćwiczenia (na godziny cichych zajęć w szkole powszechnej i domowe w szkole średniej). Tytczy to się szczególnie kursu oddziału III (klasy wstępnej), który opracowany jest we wskazówkach metodycznych najszczegółowiej (lekcja za lekcją).

Kurs oddziału IV (klasy I) opracowany jest inaczej: wskazówki metodyczne są tu natury ogólnej, gdyż nauczyciel, przerobiwszy kurs oddziału trzeciego, winien nabrać już wprawy w prowadzeniu lekcyj według stosowanej tam metody; podręcznik zaś jest obszerniejszy, gdyż uczeń winien pracować samodzielnie.

Kurs oddziału III (klasy wstępnej) rozbity jest zarówno we wskazówkach metodycznych, jak i w podręczniku, na jednostki metodyczne, których numeracja i tu i tam jest jednakowa, co pozwala nauczycielowi posilkować się przeznaczoną dla niego książką przy każdej bez wyjątku lekcji.

W oddziale IV ma on już szersze pole do zupełnie

samodzielnego opracowywania lekcji według metod, stosowanych w poprzednim roku nauczania.

Wreszcie na pierwszych stronicach moich wskazówek uwzględniłem również i wytwarzanie pojęć gramatycznych w oddziałach I i II (klasie podwstępnej), co jest przewidziane w programie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do którego to programu ściśle dostosowałem „Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego“.

Warszawa, dnia 27/V 1919 r.

Leon Rygier.

Wytwarzanie pojęć gramatycznych w oddziałach I i II.

Program Ministerstwa Oświecenia Publicznego wychodzi słusznie z założenia, że za podstawę całej nauce języka polskiego służy czytanie, stąd i wszelkie objaśnienia gramatyczne należy z niego wysnuwać. „Każda jednak lekcja powinna mieć cel jasno i ściśle określony. O ile tym celem będzie dokładne zrozumienie treści danej czytanki, to można będzie narazie pominąć wszelkie uwagi gramatyczne. Natomiast na drugi dzień może nauczyciel tego samego materiału użyć w innym celu: ze znanej już dzieciom czytanki wybierze odpowiednie zdania i na nich wyjaśni nowe dla dzieci pojęcie lub zasadę.“

Gdyby nauczyciel chciał ściśle przestrzegać tego punktu widzenia programu obowiązującego, to właściwie nie powinien zupełnie używać w szkole powszechnej żadnych podręczników do gramatyki. Byłby to ideał, do którego można i należy zdążyć, ale który jeszcze nieprędko może być urzeczywistniony.

W pierwszych latach nauczania, t. j. w oddziale I i II, podręcznik jest istotnie zbyt ciężki, gdyż dzieci zdobywają tam tylko pojęcie zdania i wyrazu.

Program Ministerstwa Oświecenia Publicznego zaleca następujące postępowanie: „Przy czytaniu nauczyciel, zwracając uwagę na dobre przestankowanie, przyucza dzieci do dzielenia danego tekstu na zdania. Następnie przechodzi się do pojęcia podmiotu i orzeczenia. Zadając dzieciom przez szereg lekcji w związku z pogadanką i czytaniem odpowiednie pytania, zwraca się uwagę na to, że każde zdanie mówi o kimś lub o czymś.“

Z osobistego doświadczenia doszedłem do wniosku, że oprócz pogadek i czytanek dobrze jest zaraz w tem pierwszym stadium nauczania gramatyki posługiwać się obrazkami. Cokolwiek bądź przedstawiałyby obrazek, zawsze dziecko może odpowiedzieć

na pytania: 1) kogo lub co widzi na obrazku, 2) co ten przedmiot robi i 3) jaki on jest.

Gdy w ten sposób nauczy się wypowiadać swoją myśl o rzeczach widzianych całemi zdaniami, to samo zacznie dostarczać materiału do ćwiczeń gramatycznych, jednocześnie kształcąc swą spostrzegawczość i zdolność wyrażania spostrzeżeń jasno i ściśle.

Dla przykładu opowiem tu przypadek, jaki miałem sam przy wypróbowywaniu obrazkowej metody nauczania gramatyki w szkole początkowej.

Obrazek, którego użyłem był tym razem, przedstawiał bajoro na łące i dwa bociany. Jeden z nich chwycił w rozwarty dziób żabę; drugi stał z podwiniętą nogą.

Zadawałem dzieciom szeregi pytań, na które odpowiadały zwykle chętnie i trafnie; wreszcie zapytałem pewną dziewczynkę, wskazując na wyobrażenie stojącego spokojnie bociana:

— Powiedz mi, co robi ten bocian?

— Ten bocian nic nie robi; on stoi,— odpowiedziała mi bez wahania.

Tak oto zupełnie bez mojej woli, całkiem ubocznie, zrodziło się w głowce dziewczynki pojęcie różnicy między **czynnością** i **stanem**. Dziewczynka mnie samemu zwróciła niechęć uwagę na nieścisłość zadanego pytania — i wyznam otwarcie, że nie tyle mnie zawstydziła, ile ucieszyła. Odtąd wiem, że pytanie: Co robi przedmiot? — trzeba zadawać ostrożniej.

W myśl zasady nauczania koncentrycznego w pierwszych dwóch latach wytwarzania pojęć gramatycznych program ministerstwa zaleca dzielić zdanie na dwa człony, z których jeden jest podmiotem rozwiniętym, a drugi rozwiniętem orzeczeniem. Ponieważ dawniej uczono początków składni zupełnie inaczej, więc uważam za właściwe, w celu przekonania nauczycieli o dobrych stronach dzisiejszej metody, dać tu krótkie wyjaśnienie.

Weźmiemy dla przykładu zdanie: **Mały Stefek Burczymucha udawał bardzo odważnego.**

Na pytanie: O kim mowa w tem zdaniu? — dzieci odpowiadają: O małym Stefku Burczymusze. Na pytanie zaś: Co robił mały Stefek Burczymucha? — odpowiedź brzmi: Udawał bardzo odważnego.

W ten sposób podmiotem (rozwiniętym) będzie **mały Stefek Burczymucha**, a orzeczeniem (t. s.) — **udawał bardzo odważnego**.

Gdybyśmy nauczyli dzieci odpowiadać na pytania, wymieniając tylko podmiot i orzeczenie zasadnicze (w danym przypadku **Stefek i udawał**), to zmuszalibyśmy je do układania zdań, często nie posiadających żadnego sensu.

Stefek udawał — nie wyraża myśli skończonej i w gruncie rzeczy nic nie mówi.

Nawet terminów „podmiot“ i „orzeczenie“ nie powinno się używać przed oddziałem III; ja radzę sobie w ten sposób, że podmiot nazywam pierwszą częścią zdania, a orzeczenie — drugą.

Ćwiczenia według programu mają polegać na podkreślaniu lub wypisywaniu z czytanek podmiotów i orzeczeń, na tworzeniu zdań nowych, na zastępowaniu podanych wyrazów przez inne, odmiennego rodzaju i liczby.

Na godzinach cichych wprowadzićby można dla urozmaicenia nauki i zainteresowania dzieci następujące ćwiczenie, które sam niejednokrotnie stosowałem z powodzeniem.

Na zupełnie jednakowych paskach papieru należy wypisać szereg zdań, poprzecinać kartki na dwie połowy tak, aby na jednej znajdował się podmiot, a na drugiej orzeczenie, i rozdzielić je pomiędzy uczniów z poleceniem złożenia każdej z nich w całość. W ten sposób mamy możliwość wprowadzania jeszcze słabo piszących dzieci w układanie zdań z dwóch członów, a więc i w dzielenie ich na te dwa człony.

To „domino gramatyczne“ jest po części rozrywką, pozwalającą dzieciom odpocząć po bardziej intensywnym zajęciu.

Można je utrwalić przez naklejenie na kartonie.

Ażeby dać dzieciom pojęcie o zdaniu, jako całości myślowej, uciekałem się zwykle do następującego sposobu poglądowego.

Na dużym pasku papieru wypisywałem jakieś zdanie i pokazywałem je dzieciom.

Następnie, rozciąwszy pasek na tyle części, ile w zdaniu było wyrazów, przytwierdzałem je pineskami na kartonie w zmienionym porządku. Zdanie traciło sens i stawało się bezmyślnym zbiorem wyrazów.

Naprzykład:

Każdy dudek chwali swój czubek.

Każdy czubek chwali swój dudek.

Dzieci odrazu orjentowały się, że pierwsze zdanie wyraża myśl rozumną, a drugie jest absurdem.

Lekcja nastęrczała zwykle okazję do wesołości, tak bardzo pożądanej w szkole przy szybkim nużeniu się dzieci.

„Pojęcie wyrazu wytwarza się przez dzielenie zdań na części (wyrazy). W tym celu naprzód daje się takie zdania, w których każdy wyraz ma znaczenie samodzielne; np.: **Słońce świeci. Mak kwitnie czerwono. Pilny uczeń umie dobrze lekcje.** Później daje się przykłady z przyimkami; np.: **Z mąki matka upiecze chleb dla dzieci.** Zwraca się uwagę, że **z, dla, do** są też wyrazami, chociaż używają się (mają znaczenie) tylko przy innych, i że piszą się oddzielnie“.

Ażeby dzieciom unaocznić różnicę pomiędzy wyrazem samodzielnym, a niesamodzielnym, można uciec się do następującego sposobu, który wypróbowałem osobiście. Przynosiłem do klasy zabawkę, przedstawiającą np. ptaszka w klatce. Pokazywałem ją dzieciom i zapytywałem: **Gdzie siedzi ptaszek?** Wyjąwszy ptaszka z klatki i posadziwszy go przed nią, a potem na niej, zadawałem następnie pytania: **Skąd wyleciał ptaszek? Gdzie ptaszek siedzi teraz?**

W ten sposób otrzymywałem odpowiedzi: **Ptaszek siedzi w klatce. Ptaszek wyleciał z klatki. Ptaszek siedzi przed klatką. Ptaszek siedzi na klatce.**

Dzieci na własne oczy przekonywały się, że przyimki **w, z, przed** i **na** mają znaczenie tylko w związku z wyrazem **klatka** — i że bez niego nicby nie znaczyły.

Zabawkę zastąpić można odpowiednio dobranymi obrazkami lub łatwymi rysunkami na tablicy. Tutaj, rzecz oczywista, nauczyciel ma duże pole do urozmaicenia lekcji własną pomyślnością.

„Pojęcie sylaby, samogłoski i spółgłoski utrwała się, ucząc przenoszenia z wiersza na wiersz. Daje się też pojęcie wyrazów jednozgłoskowych, których przenosić nie można“.

Tu nastęrcza się ważna uwaga. Ponieważ ustalona już obecnie pisownia polska¹⁾ właśnie w dziale o przenoszeniu części wyrazów wprowadziła wiele rzeczy nowych, więc nauczyciel powinien bardzo uważnie obchodzić się z dzieleniem wyrazów na sylaby.

¹⁾ Patrz Leona Rygiera „Główne zasady pisowni polskiej“ § 38.

Jeżeli od samego początku nauczania nie przyzwyczaimy dziecka do stosowania przyjętych obecnie w tym dziale pisowni reguł, to będzie ono miało z przenoszeniem części wyrazów nieustanny kłopot.

Dlatego uważam za stosowne dać tu kilka wskazówek, jak radzić sobie z trudnościami nowych przepisów już w pierwszych dwóch latach nauczania.

1) Oddziela się składowe części wyrazu złożonego, ale tylko wtedy, gdy stanowią one zgłoskę; np.: **naj-pilniejszy, na-uczyć się, za-czekać.**

O wyrazach złożonych dziecko w pierwszych dwóch latach nauczania nie ma jeszcze pojęcia; dlatego dobrze jest przy podziale wyrazów na sylaby zaznajomić je z prawidłem tylko praktycznie.

Należy przy tej samej okazji przerabiać ćwiczenia na wyrazy, dzielące się nie według części składowych jak: **ro-zum, inte-res, o-biad, o-błok, o-blec się (ale ob-lec miasto), o-braz, o-brok.**

2) Dzieli się wyrazy między samogłoską i spółgłoską, po której idzie samogłoska, np.: **ba-ba, ra-mię, mo-rze.**

3) Jeżeli na miejscu dzielenia wypada grupa dwóch lub więcej spółgłosek, to:

a) przenosimy całą grupę spółgłosek do następnego wiersza, jeżeli od takiej grupy może się zaczynać wyraz polski; np.: **ła-ska, fu-tro, ja-zda.**

Jest to prawidło dla dzieci małych zbyt trudne, dlatego można je z niem zapoznać tylko drogą pogładową. Ja postępuję tak: wypisuję na tablicy obok siebie dwa szeregi wyrazów, z których pierwsze mają końcową sylabę taką samą, jak drugie początkową; np.:

a) ła-ska	ska-ła
fu-tro	tro-chę
ja-zda	zda-nie

Zwróciwszy dzieciom uwagę na podobieństwo końcowych i początkowych sylab, wypisuję następnie tylko jeden szereg wyrazów; na przykład:

ma-sło
u-sta
by-stry

i samym dzieciom pozostawiam odszukanie wyrazów, zaczynających się na sylaby **sło, sta, stry.**

Dzieci chętnie robią to ćwiczenie i dość łatwo radzą sobie z odszukaniem takich wyrazów, jak **słoma, stary, stryjek**.

b) jeżeli od grupy dwóch spółgłosek nie może się zaczynać wyraz polski, to jedną ze spółgłosek zostawiamy w pierwszym wierszu, a drugą przenosimy do następnego; np.: **dziec-ko, czół-no, skar-ga**.

c) grupę z trzech lub więcej spółgłosek, od której nie może rozpoczynać się wyraz polski, dzielimy tak, by mógł się on rozpocząć od drugiej jej części; np.: **ciast-ko, koł-dra, ptac-two**.

Pragnąc mechanicznie utrwalić w pamięci dziecka powyższe dwie reguły, postępujemy jak poprzednio:

b)	dziec-ko	ko-tek
	czół-no	no-ga
	skar-ga	ga-pa
c)	ciast-ko	ko-nik
	koł-dra	dra-twa
	ptac-two	two-je

Ćwiczenia te początkowo należy przerabiać z wyrazami bardzo łatwymi i dopiero w miarę postępów dzieci powtarzać je z coraz trudniejszymi. W trzecim roku nauczania można już sformułować reguły.

„Odróżnianie dźwięku od litery wprowadza się również w związku z pisownią, gdy np. wyjaśniamy, że w wyrazie **kasza, szala** dźwięk **sz** oznaczają dwa znaki, dwie litery, lub gdy, przerabiając ćwiczenia na miękczenie spółgłosek (**siano, siodło, Kasia**), wyjaśniamy, że dźwięk **ś** oznacza się za pomocą liter **si** (i jako znak miękczenia).“

Nauka o dźwiękach językowych jest wprawdzie bardzo interesująca, lecz w równym stopniu trudna, gdyż wymaga znajomości narządów mowy czyli narządu oddechowego, krtani i nasady (jamy gardłowej, jamy ustnej, jamy nosowej).

Pozatem dzieci muszą znać budowę ucha i fizyczne prawo powstawania fal dźwiękowych.

Dlatego, mojem zdaniem, zbyt szczegółowe traktowanie tej nauki w szkole powszechnej cztero- czy pięciooddziałowej nie jest wskazane. W pierwszych dwóch latach nauczania wystarczy tylko dać pojęcie głoski, samogłoski i spółgłoski oraz nauczyć dzieci rozróżniać głoskę od litery.

Te rzeczy nie wymagają szczegółowego omawiania, gdyż są bardzo łatwe.

Naukę o wyrazach rozpocząć można już w oddziale I, gdy mówimy o nich, jako o częściach składowych zdania.

Tu już należy zwrócić uwagę na imiona własne w odróżnieniu od innych wyrazów i nauczyć dzieci, że piszą się one przez duże litery. Lekcja o imionach własnych znajduje praktyczne zastosowanie przy podpisywaniu zeszytów¹⁾.

Następnie, w myśl programu ministerstwa, „naukę o wyrazach rozszerza się przez zwrócenie uwagi na ich znaczenie: poszukuje się wyrazów, oznaczających rzeczy, cechy, czynności lub stany, skąd przechodzi się do pojęcia części mowy i ich nazwy“. Ale tutaj kończy się właściwie wstęp pobieżny, jakim uważałem za potrzebne opatrzyć wskazówki metodyczne do moich „Pierwszych zasad gramatyki języka polskiego“, — i zaczyna się już kurs systematyczny.

¹⁾ Jakie wyrazy należy pisać przez wielkie litery — patrz „Główne zasady pisowni polskiej“ L. Rygiere § 1.

Wytwarzanie pojęć gramatycznych w oddziale III (klasie wstępnej).

Stosowana przeze mnie metoda nauczania gramatyki zmierza do tego, żeby jak najwcześniej przyzwyczaić dziecko do samodzielnego wyrażania myśli w słowie i piśmie, a dopiero potem do rozbioru logicznego i gramatycznego.

Od dziecka wymagam współtwórczości. Materiał słowny, podawany zazwyczaj w gramatykach *a priori*, winien mi dać sam uczeń. Osiągam to przy pomocy obrazków.

Program ministerstwa słusznie zaznacza, że „w praktycznej nauce języka obrazki wielką są pomocą, gdyż, budząc zaciekawienie dziecka, nasuwają zwykle temat do rozmowy, w której mamy zarówno sposobność wzbogacać jego słownik wyrazów, jak zaprawić do jasnego wypowiadania myśli, które dany obraz nasuwa“.

Przy nauczaniu gramatyki obrazek oddawał mi nieocenione usługi.

Każdy nauczyciel skonstatował zapewne fakt powszechnie obserwowany, że ze wszystkich lekcji języka polskiego dzieci najmniej interesują się gramatyką.

Czy to wina przedmiotu, czy metody jego nauczania?

Ja sądzę, że tylko metody.

Nuda na lekcjach gramatyki pochodziła przeważnie stąd, że dziecko nie widziało zupełnie związku tej nauki z życiem.

Te zanudzające odpowiedzi na zupełnie bezsensowne pytania, jak np: **Kogo widzisz?** — **Widzę babkę**, — kiedy dziecko patrzy na nauczyciela, wyszydził już w swoim czasie jeden z najwybitniejszych naszych pedagogów, Janusz Korczak, w książce „Koszalki-opalki“.

Zamęczanie dzieci szeregiem martwych definicji, mechanicznymi deklinacjami i konjugacjami, wyuczaniem się napamięć wyjątków i t. p. — to były owe środki niezawodne, zmierzające

w pierwszym rzędzie do uczynienia z gramatyki narzędzia tortur dla wrażliwych umysłów dziecięcych.

A ćwiczenia gramatyczne, podające jedno za drugim zdania tego rodzaju, jak: **Wróbel jest mały. Kasztan jest także owocem. Ziemniak jest smaczny** (autentyczne), czyż wszystko to nie wpaja w dzieci przekonania, zupełnie uzasadnionego, że gramatyka jest stekiem absurdów?

Jak uniknąć takiego, mocno niepożądanego poglądu dzieci na naukę gramatyki?

Trzeba zawsze pamiętać o tem, że proces wyuczania się języka przez dziecko polega na kojarzeniu wyobrażenia przedmiotu, w danej chwili dziecku potrzebnego, z obrazami słuchowymi, które towarzyszyły w swoim czasie określonym obrazom wzrokowym (gdy się np. pokazywało dziecku mleko i wymawiało odnośną nazwę), a następnie na naśladowaniu przez dziecko poznanych powyższym sposobem dźwięków.

To żywe źródło nauki języka nie powinno być przez nauczycieli zaniedbywane i w pierwszych latach nauczania gramatyki.

Powinno się robić wszystko, co można, aby prawa, rządzące językiem, podawać dziecku nie w oderwaniu od świata rzeczywistości zmysłowej, lecz w jak najściślejszym z nim związku. I tu właśnie potrzebny jest obrazek, t. j. wyobrażenie świata rzeczywistego.

Dziecko powinno nasamprzód **widzieć** obraz, potem **myśleć** o nim, a potem dopiero myśl swoją wyrażać **w mowie** i **piśmie**.

Ponieważ jednak transpozycja bardziej skomplikowanych obrazów wzrokowych na językowe nastrocza dziecku, przynajmniej z początku, wiele trudności, więc należy pomagać mu w tej pracy pytaniami.

Program Ministerstwa zaleca w oddziałach wyższych wypracowania piśmienne, do których obrazki służą jako temat.

W ten sposób mamy możność celowego przygotowania tekstu do ćwiczeń gramatycznych, który uczniowie uprzednio przemyśleli gruntownie, i który nie został im narzucony, jako myśl cudza i najzupełniej obojętna.

Rozumiejąc doskonale, że ogólne wskazówki teoretyczne, jakie tu zamieściłem, są zupełnie niewystarczające, przechodzę obecnie do zastosowania ich w praktyce. Rzecz oczywista, że

nie chcę zmuszać nauczyciela do bezwzględnego naśladownictwa; pokazuję tylko, jak sam radziłem sobie z moją metodą.

Indywidualne jej wykorzystanie jest zawsze najbardziej pożądane.

Świat rzeczy i świat mowy.

1) Jedną z najgenialniejszych opowieści, które wtajemniczają dzieci w sposób niezwykle popularny w początki dziejów pisma obrazkowego, jest fantastyczna humoreska współczesnego pisarza angielskiego, Rudyarda Kiplinga, p. t. „Jak został napisany pierwszy list“¹⁾. Uważam ją za najlepszy wstęp do gramatyki, która jest przecież nauką wyrażania myśli w słowie i piśmie.

Zaczynałem zwykle systematyczną naukę gramatyki od odczytania tej opowieści i wyjaśnienia dzieciom jej znaczenia.

Lekcja miała przebieg mniejwięcej następujący.

Po odczytaniu i skomentowaniu opowieści na kilku poprzednich lekcjach oraz po wyjaśnieniu, że w czasach dawniejszych ludzie posługiwali się zamiast pismem obrazkami, zadawałem dzieciom pytanie, dlaczego list obrazkowy Taffy nie został zrozumiany?

(Bo na obrazku przedstawić można **przedmioty**, o jakich myślimy, ale bardzo trudno jest wyrazić nasze **myśli i pragnienia**. Gdyby Taffy umiała nawet lepiej rysować, to i tak trudnoby jej było wypowiedzieć przy pomocy rysunku **żądanie** przysłania ojcu zapasowej włóczni).

Później pisałem na tablicy adres matki Taffy i treść listu dziewczynki.

(**Adres:** Idź do dwu drzew, potem przez pagórek, potem do bagna bobrowego. Za bagnem jest nasza jaskinia.

Treść listu: Kochana Mamo. Ojcu złamał się oścień, którym łowił ryby. Posyłam Ci list przez tego milego człowieka, byś mu doręczyła zapasową włócznię ojca z czarną rękojeścią).

¹⁾ Opowieścią tą rozpoczynam podręcznik „Pierwszych zasad gramatyki języka polskiego“. Ewentualny zarzut, że opowieść ta jest zbyt długa, uważam za niesłuszny ze względu na wartość utworu.

Porównawszy obrazkowy list Taffy z mojem tego listu streszczeniem, zapytywałem, jaka między nimi zachodzi różnica.

(Ta, że w liście Taffy mamy **obrazy** ludzi, zwierząt i przedmiotów, a w mojem streszczeniu są wymienione ich **nazwy** i wyrażone **myśli** i **żądanie** dziewczynki).

W wyniku lekcji wyjaśniałem, że wyrazy, czyli nazwy przedmiotów, istnieją dlatego, że w otaczającym nas świecie istnieją różne przedmioty, którym te nazwy nadajemy.

Gdyby tych przedmiotów nie było, nie byłoby wyrazów, czyli człowiek nie mówiłby, a nie mówiąc, nie pisał i nie czytał.

W ten sposób przekonywałem dzieci z łatwością, że mowa i pismo znajdują się w ścisłym związku z otaczającym nas światem.

Zmysły i przedmioty.

2) Pierwszą właściwą lekcję poświęcałem zwykle na uświadomienie dzieci, w jaki sposób poznają one otaczający nas świat zmysłowy.

Pokazawszy dzieciom obrazek ¹⁾, który przedstawia rolnika, orzącego pole plugiem, zaprzężonym w dwa konie, dziką gruszę w kwieciu na miedzy po prawej ręce od widza oraz unoszącego się nad oraczem skowronka, zadawałem dzieciom następujące pytania: Opowiedz mi, co widzisz na tym obrazku? Kto jest ten człowiek, którego widzisz? Co on robi? Czem orze ziemię? Jak się nazywają zwierzęta, które mu pomagają? Co one robią? Co unosi się w powietrzu nad głową rolnika? Jak się nazywa ten ptaszek? Czy skowronek ładnie śpiewa? Co widzisz w polu po prawej stronie? Jakie drzewa rosną w polu pomiędzy zbożami? Czy to drzewo jest także gruszą polną? Czy grusza polna kwitnie? Czy jej kwiaty pachną? Czy jej owoce są twarde, czy miękkie? Słodkie czy cierpkie?

Po szczegółowem omówieniu obrazka z klasą otrzymywałem wreszcie od jednego z uczniów opis mniej więcej następujący:

¹⁾ Patrz obrazek № 1 w podręczniku dla oddziału III.

Rolnik orze ziemię pługiem. Pług ciągną dwa konie. Nad głową rolnika unosi się w powietrzu mały ptaszek. Jest to skowronek. Skowronek ślicznie śpiewa. Na miedzy kwitnie grusza polna. Kwiaty jej pachną. Ale owoce są twarde i cierpkie.

Na godzinach cichych zajęć polecałem dzieciom sporządzić piśmienny opis obrazka, i w ten sposób sami uczniowie dostarczali mi pierwszego tekstu do ćwiczenia na lekcję następną¹⁾.

3) Przeczytaj głośno opis obrazka, który masz w zeszyście.

Przy pomocy czego zobaczyłeś na obrazku rolnika, pług, konie, skowronka, gruszę?

(Przy pomocy **oczu** czyli **wzroku**).

Skąd wiesz, że skowronek ładnie śpiewa?

(**Uszy** — **słuch**).

Że kwiaty gruszy pachną?

(**Powonienie**).

Że owoce jej są twarde?

(**Dotyk**).

Że są cierpkie?

(**Smak**).

Więc teraz powiedz, do czego ci służy **wzrok**, **słuch**, **powonienie**, **dotyk** i **smak**?

To są zmysły ludzkie.

Ile ich jest?

Zagadka:

Dusza ludzka jest, jak kwiat, co ma płatków pięć.

Jakże się te płatki zwa?.. Zgadnij, gdy masz chęć.

Cwiczenie — patrz podręcznik lekcja 3.

4) Co rozpoznajesz w polu przy pomocy wzroku? (Zboża, kwiaty, ziemię, niebo i t. d.).

A przy pomocy słuchu? (Szum wiatru, śpiew ptaków, głosy pracujących rolników).

Przy pomocy powonienia? (Zapach kwiatów i ziół polnych).

¹⁾ Gdyby uczniowie nie umieli jeszcze omówić obrazka piśmiennie, to tekst przez zdolniejszego powinien być zapisany na tablicy, a przez resztę w zeszytach.

Przy pomocy smaku? (Czy lubisz zielony groch strączkowy? Czy jadłeś kiedy ziarnka żyta? Pieczone kartofle? Surową marchew?)

Przy pomocy dotyku? (Czy rozróżniłbyś z zamkniętymi oczyma kłos pszenicy od kłosa jęczmienia? A liść ostu od liścia mleczu?)

To samo ćwiczenie przerobić można kilka razy, zapytując dzieci o przedmioty, znajdujące się w ogrodzie, na łące, w spiżarni i t. p.

Cały otaczający nas świat składa się z **przedmiotów**, które rozpoznajemy przy pomocy zmysłów.

5) Obrazek № 2.

Powiedz, co przedstawia ten obrazek? Kto jest ten młodzieniec, którego tu widzisz? Co on robi? Jak się nazywają zwierzęta, które pasie? Jakiego zwierzę pilnuje owiec? Co skubią owce na łące? Co widzisz na horyzoncie? Co świeci nad górami?

Opowiedz teraz krótkimi zdaniami, coś widział na obrazku?

(Młody pasterz pasie na łące owce. Owiec pilnuje pies owczarek. Owce skubią świeżą trawę. Na widnokręgu wznoszą się góry. Nad górami świeci słońce).

Na godzinach cichych omówić obrazek piśmiennie.

6) W jakim wieku jest pasterz? Czy on był dzieckiem? Czy zawsze będzie młodzieńcem? Czy nigdy żyć nie przestanie? Jak się nazywa młoda owieczka? Młody piesek? Czy one urosną? Czy żyć będą wiecznie? A trawa — czy rośnie? Co się z nią stanie jesienią? Czy pasterz, owca, pies, trawa mogą żyć bez pokarmu?

Czem więc różnią się ludzie, zwierzęta i rośliny od kamieni, z których składają się góry, od bicia, który pasterz trzyma w ręku, od obrożi psa, od dzwonek owiec?

Czy te przedmioty również rosną, odżywiają się i umierają?

Przedmioty, z których składa się świat, są **żywe** i **martwe**. Za przedmioty żywe uważamy ludzi, zwierzęta i rośliny; wszystkie inne są martwe.

Czem się różnią przedmioty żywe od martwych?

7) Odczytać z dziećmi z podręcznika bajeczkę „Dzieci i jabłoń” i omówić ją. (Należy zwrócić uwagę na to, że mło-

dość, pełna radości, podobna jest do kwitnącej jabłoni, zaś wiek dojrzały — do jabłoni, okrytej owocem. Jak drzewo, tak i człowiek za chwile radosne powinien zapłacić owocem).

Na godzinach cichych kazać dzieciom przepisać bajeczkę i podkreślić raz nazwy przedmiotów żywych, a dwa razy — martwych.

Tu następuje się pewna trudność. Ząb, jabłko, gałąź, liść — to przedmioty martwe, gdyż w oderwaniu od człowieka, zwierzęcia i rośliny żyć nie mogą (części żywych organizmów należy uważać w gramatyce za przedmioty martwe). O wyrazie „życie“ możnaby przypuszczać, że jest to nazwa przedmiotu żywego. Ale życie również samo przez się nie istnieje. Życiem nazywamy **okres istnienia** lub **stan** człowieka, zwierzęcia, rośliny od chwili urodzin aż do śmierci. Żywym jest przeto człowiek, zwierzę, roślina, a nie życie.

„Bóg“ jest nazwą przedmiotu (ducha) żywego.

(Obok ludzi, zwierząt i roślin za przedmioty uważamy jeszcze dobre i złe duchy).

8) Przynieść do klasy jabłko i pokazać dzieciom.

Zadać im następujące pytania: „Jakiego koloru jest to jabłko? Weź je w rękę i zobacz, czy jest twarde, czy miękkie? Jak można poznać przy pomocy słuchu, czy jest dojrzałe? (Przy silnem wstrząśnieniu w dojrzałym jabłku słyszać odgłos, pochodzący z poruszenia się ziarenek nasiennych. Inny jest odgłos spadających z drzewa dojrzałych i niedojrzałych jabłek). Czy jabłko pachnie? Czy jest kwaśne, czy słodkie, jak np. gruszka?

Przy pomocy ilu zmysłów poznajesz jabłko?

(Wszystkich pięciu).

A przy pomocy jakich zmysłów dostrzegasz błękit nieba? Śpiew skowronka? Zapach róży? Miętkość wełny? Smak jabłka?

Są przedmioty, które rozpoznać można przy pomocy wszystkich (lub kilku) zmysłów; są inne, które poznajemy przy pomocy jednego tylko zmysłu.

Pierwsze z nich to ludzie, zwierzęta, rośliny i rzeczy martwe; drugie — to **zjawiska**.

Czy jabłko, zerwane z drzewa, istnieje dalej samo? A czy jego kolor, twardość, zapach, smak mogą istnieć bez jabłka?

Czy możecie wyjąć skowronka z gniazda i przenieść go do klatki? A jego śpiew czy możecie usłyszeć, gdy niema skowronka?

Rzeczy tem się różnią od zjawisk, że pierwsze istnieją same, a drugie tylko wtedy, gdy istnieje rzecz, która je wywołuje.

Ćwiczenia na godziny ciche.

1) Odpowiedz piśmiennie na następujące pytania (całemi zdaniami):

Skąd mamy światło dzienne? Śpiew jakiego ptaka najbardziej ci się podoba? Jaki kwiat ma najpiękniejszy zapach? Co uczuwasz, dotykając ręką lodu? Jaki smak ma jabłko?

W odpowiedziach na te pytania podkreśl raz nazwy zwierząt, roślin i rzeczy, a dwa razy — zjawisk.

2) Przepisz z podręcznika nazwy rzeczy — i dopisz nazwy zjawisk, przez rzeczy te wywołanych.

Wyobrażenia i wyrazy.

9) Nie patrz na obrazki i powiedz, czy widzisz teraz przedmioty, które są tam narysowane? A czy pamiętasz, jak wygląda rolnik, koń, pług, skowronek, grusza, pasterz, owca, pies?

Gdzie więc przechowujesz obrazy tych przedmiotów?

Wszystkie przedmioty, z których składa się świat, są odmalowane, jak na obrazku, w twojej pamięci. Te obrazy przedmiotów, zachowane w pamięci, nazywamy **wyobrażeniami**.

A teraz narysuj na tablicy, jak potrafisz, drzewo.

Jakim sposobem potrafisz narysować drzewo, kiedy na nie teraz nie patrzysz? (Bo zachowujesz w pamięci jego wyobrażenie i teraz przerysowywujesz je na tablicy).

Podpisz pod rysunkiem nazwę przedmiotu, który on przedstawia.

Zetrzyj teraz rysunek.

Co zostało na tablicy?

(Na tablicy została nazwa przedmiotu).

Zetrzyj teraz tę nazwę.

Czy ją pamiętasz?

Wszystkie przedmioty mają swoje nazwy; nazwy te tak samo, jak i wyobrażenia, człowiek przechowuje w pamięci.

Nazwę przedmiotu można wymówić lub napisać.

Wówczas nazywa się ona **wyrazem**.

Przeczytaj z podręcznika wierszyk „Ojczyzna“.

Dlaczego człowiek nigdy nie zapomni swej ojczyzny? Co mu ją przypomina? (Obrazy przedmiotów i ich nazwy, z których składa się mowa rodzinna).

Ćwiczenie na godziny ciche:

Napisz w zeszyte nazwy przedmiotów, które widziałeś:
1) w domu, 2) w ogrodzie, 3) w polu, 4) na łące, 5) w lesie.

10) wymień nazwy ludzi, zajmujących się: 1) uprawą roli, 2) pracą w ogrodzie, 3) paszeniem owiec, 4) leczeniem chorych, 5) nauczaniem dzieci.

Wymień nazwy: 1) kilku zwierząt, 2) kilku roślin, 3) kilku rzeczy martwych, 4) kilku zjawisk.

Zapisz po jednej z tych nazw na tablicy.

Czy na tablicy widzisz teraz przedmioty? Czy ich wyobrażenia (obrazy)?

Na tablicy napisałeś nazwy przedmiotów, które nazywamy **wyrazami**.

A teraz napisz na tablicy wyraz **rolnik**. Czy rolnik jest przedmiotem żyjącym? A jego nazwa czy także żyje? Zetrzyj wyraz **rolnik**. Czy zniszczyłeś przedmiot, czy jego nazwę?

Z czego zrobiony jest stół? A wyraz **stół** czy także zrobiony jest z drzewa? Wymów wyraz **stół**. Z jakich dźwięków (głosek) on się składa? Napisz go. Z czego składa się teraz? Czem się różni **dźwięk** (głoska) od **liter**y?

Trzeba dobrze odróżniać przedmioty od ich obrazów, przechowywanych w pamięci, i od ich nazw. Przedmioty znajdują się w otaczającym nas świecie; wyobrażenia i nazwy (wyrazy) w pamięci.

Przedmioty potrzebne nam są do życia, ich nazwy (wyrazy) do porozumiewania się między sobą. Ale żeby wymówić (lub napisać) nazwę przedmiotu, musimy przypomnieć sobie jego obraz (wyobrażenie). Kiedy mówisz wyraz **matka**, toś nasamprzód przypomniał sobie obraz swojej matki — prawda?

Przedmioty są żywe i martwe; nazwy ich zawsze martwe.

Wyrazy składają się: 1) w mowie — z dźwięków, 2) w piśmie — z liter.

11) Przeczytaj głośno z podręcznika bajeczkę „Roztargniony Janek“.

Co Janek zgubił — czy chleb, czy jego nazwę? Czy nazwy przedmiotu można szukać w otaczającym nas świecie? A gdzie jej szukać trzeba?

Ćwiczenie na godziny ciche.

Opowiedz w zeszycie bajeczkę „Roztargniony Janek“, odpowiadając na następujące pytania: 1) Po co mama posłała Janka do sklepu? 2) Czego Janek zapomniał w drodze? 3) Gdzie powrócił? 4) Czego szukał w domu po wszystkich kątach? 5) Gdzie go znalazła mama? 6) Co mu poradziła?

Cechy przedmiotów.

12) Obrazek № 3.

Co to za ptaki brodzą po mokradlach? Jakie są bociany — małe, czy duże? Jakie mają upierzenie? A jaki dziób i nogi? Jaki ogon? Czem bociany się żywią? Jak nazywają się żaby, które żyją w bagniskach i kałużach? Jakie są — tłuste czy chude? Jaka woda bywa w kałużach — czysta czy mętna? Dlaczego mimo to (nie widząc) bociany znajdują w niej żaby? (jakie mają dzioby — krótkie czy długie)? Co bociany czynią na zimę? Jak nazywają się ptaki, odlatujące na zimę do ciepłych krajów?

Czy bociany są również przelotnymi ptakami?

Opowiedz mi teraz, cośmy mówili o bocianach.

(Bociany są to duże ptaki błotne. Mają one białe upierzenie, dziób i nogi czerwone, ogon czarny. Żywią się żabami, które żyją w kałużach. Żaby te nazywają się ropuchami. Woda w kałużach jest mętna, ale bociany znajdują w niej ropuchy, bo mają długie dzioby. Na zimę bociany odlatują do ciepłych krajów. Są one ptakami przelotnymi).

Ćwiczenie na godziny ciche:

Napisz, co wiesz o bocianach, odpowiadając na pytania, zamieszczone w podręczniku.

13) Czy dziób należy do bociana (czy jest jego częścią?) A jego skrzydła, nogi, ogon?

Czy dziób, skrzydła, nogi, ogon — to są przedmioty? Czy dziób można obciąć bocianowi? A skrzydła, nogi, ogon?

Więc części bociana są przedmiotami — nieprawdaż?

A czy wyraz **biały** lub **wysoki** — jest także nazwą **przedmiotu**? Czy jest nazwą **części** bociana?

Nie — to jest nazwa **oznaki**, po której poznajemy bociana. Powiedz mi, **co posiada** bocian? (Dziób, skrzydła, nogi, ogon i t. d.)

A teraz powiedz mi, **jaki jest** bocian? (Jest biały, wysoki, żabożerny i t. d.)

Każdy przedmiot składa się z **części**, które są **również przedmiotami**.

Ale każdy przedmiot posiada również **oznaki**, po których go odróżniamy od innych przedmiotów. Oznaki te odpowiadają na pytanie: **jaki jest przedmiot**? Nazywają się one **cechami** przedmiotu.

(Muszę tu wyjaśnić, dlaczego wprowadzam to odróżnienie **części** przedmiotu od jego **oznaki** (**cechy**). Czynię to na skutek długiego doświadczenia, które nauczyło mnie, że dzieci mieszają bardzo łatwo te pojęcia. Na pytanie: **jaki jest przedmiot**? — odpowiadają często wyliczeniem jego części składowych, a nie cech indywidualnych. Dlatego sprecyzowanie tego rozróżnienia uważam za rzecz konieczną).

14) Napisz na tablicy odpowiedź na pytania:

Jakie jest niebo? (Niebieskie).

Jakie jest słońce? (Jasne).

Jaka jest ziemia? (Brunatna).

Jaka jest trawa? (Zielona).

Jaka jest woda? (Przezroczysta).

Czy na tablicy widzisz niebieski kolor nieba, jasność słońca, brunatną barwę ziemi, zieloność trawy, przezroczystość wody?

Dlaczego nie widzisz?

(Boś nie namalował **obrazów**, tylko zapisałeś **nazwy przedmiotów i ich cech**).

Cechy przedmiotów, tak samo, jak i przedmioty, **mają swoje nazwy**. Nazwy te są również wyrazami.

Nazwy przedmiotów nazywamy **rzeczownikami**. Nazwy cech — **przymiotnikami**.

Uwaga: W podręczniku nie podaję specjalnych ćwiczeń na rzeczowniki i przymiotniki. Mechaniczne wyliczanie nazw sprzętów, zabawek, rzeczy, zrobionych z żelaza, szkła, gliny, papieru i t. p. czyni z umysłu dziecka lamus rupieci, zebranych

przypadkowo, bez żadnego rozumnego celu. To samo powiedzieć mogę o sztucznem gromadzeniu przymiotników.

Mojem zdaniem (zresztą jest ono zupełnie zgodne ze wskazówkami programu Ministerstwa W. R. i O. P.) uczniowie powinni ćwiczyć się w rozróżnianiu części mowy przy czytaniu i ćwiczeniach piśmiennych. Po przerobieniu ćwiczenia piśmiennego lub po przeczytaniu ustępu z książki, dzieci podkreślają wyrazy, oznaczające przedmioty i cechy, wypisują je, przytaczają w związku z niemi nowe przykłady i t. p. Takich ćwiczeń należy przerobić kilka, aby utrwalić w umyśle dziecka zdobyte dotychczas wiadomości.

Czynność i stan.

15) Obrazek № 4.

Co robi ogrodnik? Co się dzieje z jabłkiem? Co robi syn ogrodnika? Co robi żona ogrodnika? Co się dzieje z niemowlęciem na jej ręku?

(Ogrodnik trzęsie jabłonią. Jabłka spadają na trawnik. Syn ogrodnika zbiera jabłka i wrzuca je do kosza. Żona ogrodnika przygląda się tej pracy. Na ręku jej śpi niemowlę).

Powiedz mi — kto na tym obrazku co robi? (Ogrodnik, syn ogrodnika, żona jego, która się przygląda pracy, a więc uważa, czy syn jej zbiera wszystkie jabłka).

A czy jabłka co robią?

(Uczeń odpowie: **spadają**).

Trzeba mu wyjaśnić, że jabłka, spadając, same **nic nie robią**; to **z niemi coś się dzieje**.

A czy niemowlę co robi?

(Nie — ono śpi. Z niemowlęciem dzieje się coś, o czem ono nawet nie wie).

Każdy przedmiot na świecie albo **coś robi**, albo **coś się z nim dzieje**.

Czy katedra (stół) w klasie robi co?

A ławki?

A mapa na ścianie?

(Nie — to z niemi coś się dzieje. Katedra i ławki stoją, mapa wisi).

A nauczyciel co robi?

(Uczy dzieci).

A uczniowie co robią?

(Uczą się).

Czy uczeń, który tylko siedzi w ławce i o niczem nie myśli robi co?

(Nie. On siedzi, ale nic nie robi).

A kiedy można o nim powiedzieć, że coś robi?

(Gdy słucha objaśnienia nauczyciela, czyta, pisze, albo opowiada).

Ćwiczenie na godziny ciche:

Ułóż mi opowiadanie o sobie samym, odpowiadając na następujące pytania: 1) Co robisz w domu zaraz po powrocie ze szkoły? 2) Co robisz po zjedzeniu obiadu? 3) Co robisz po przygotowaniu lekcyj na dzień następny? 4) Co się z tobą dzieje, gdy się położysz do łóżka po kolacji? 5) Co się z tobą dzieje, gdy się wyśpisz? 6) Co robisz po przebudzeniu?

16) Napisz na tablicy, co się dzieje ze śniegiem, gdy nadchodzi wiosna? (Gdy nadchodzi wiosna, śnieg taje). Co wtedy robi rolnik? (Rolnik orze wtedy ziemię i siewa jare zboże). Co się dzieje z zasianem ziarnem? (Zasiane ziarno pęcznieje w ziemi i kiełkuje).

Czem jest wyraz **śnieg** w zdaniu **śnieg taje**? (Jest nazwą przedmiotu — rzeczownikiem).

A wyraz **taje**?

Wyraz **taje** określa to, co się dzieje z przedmiotem, czyli jest nazwą stanu przedmiotu.

Czem jest wyraz **rolnik** w zdaniu **rolnik orze ziemię**? (Rzeczownikiem).

A czem jest wyraz **orze**? (Jest nazwą **czynności** przedmiotu).

Wyrazy, oznaczające stan, albo czynność przedmiotu, nazywają się słowami, lub czasownikami.

Ćwiczenia. Z czytanek i ćwiczeń piśmiennych wybrać osobno czasowniki, oznaczające stan przedmiotu, i osobno te, które oznaczają czynność.

Kilka słów o metodach heurystycznych, czyli poszukujących.

Zanim przejdę do systematycznego wykładu dalszych części gramatyki, chcę rzucić promień światła na to, cośmy już zrobili, i wyjaśnić treść mojej metody nieco szczegółowiej. Nie mogłem

tego uczynić we wstępie, gdyż przy wyjaśnieniu tem muszę się powołać na materiał przerobiony.

Ogólnie ustala się obecnie zasada, że metody nauczania, które mają kształcić myślenie, muszą być poszukujące (heurystyczne). Nauczyciel nie powinien podawać uczniom żadnych takich wiadomości, które oni sami zdobyć mogą. Powinien raczej tak pokierować ich myśleniem, by poszukiwania ich zmierzwały prosto do określonego celu, czyli rozstrzygnięcia danego zagadnienia.

Poszukiwania powinny się obracać w sferze badanych faktów, a nie zastępujących je słów, uczniowie powinni się stykać bezpośrednio z przedmiotami, a nie ich nazwami (wyrazami).

Dzieląc okres nauczania na określone dawki (jednostki metodyczne), które umysł bez znużenia jest w stanie sobie przyswoić, nauczyciel w obrębie każdej takiej jednostki powinien przeprowadzić uczniów przez następujące pięć stopni nauczania:

- 1) Przygotować umysły uczniów do przyjęcia nowych wyobrażeń przez ożywienie w nich dawniejszych pokrewnych;
- 2) doprowadzić do nowych wyobrażeń;
- 3) porównać je i powiązać między sobą oraz z dawniejszymi wiadomościami;
- 4) doprowadzić do pojęć i zestawić je systematycznie;
- 5) wyrobić za pomocą ćwiczeń wprawę w stosowaniu nabytej wiedzy do poszczególnych przypadków, czyli **wiedzę nabytą przekształcić w umiejętność**.

Kto bacznie przyjrzał się mojej metodzie nauczania gramatyki w zakresie tych jednostek metodycznych, które do tej chwili przerobiłem, ten sam łatwo dojdzie do przekonania, że jest to metoda heurystyczna.

A więc polega ona na tem, że daję uczniowi nasamprzód nie wyraz, lecz przedmiot (lub jego wyobrażenie na obrazku); następnie od wyobrażenia przedmiotu przechodzę do wyobrażenia wyrazu (każąc uczniom zamieniać obraz wzrokowy na obraz językowy, t. j. wymawiać i zapisywać nazwy przedmiotów); że następnie porównywuję te wyobrażenia między sobą, wiążę je ze sobą i z dawniejszymi wiadomościami; doprowadzam dalej do pojęć i zestawiam je systematycznie (pojęcie przedmiotu z pojęciem rzeczownika, pojęcie cechy z pojęciem przymiotnika, pojęcie czynności i stanu z pojęciem czasownika; wreszcie za pomocą

ćwiczeń wyrabiam wprawę w stosowaniu nabytej wiedzy do poszczególnych przypadków (wyszukiwanie w czytankach rzeczowników, przymiotników i czasowników).

O zdaniu i jego częściach.

Zaznajomiwszy uczniów w najogólniejszych zarysach z głównymi częściami mowy, t. j. z **reczownikiem, czasownikiem i przymiotnikiem**, uważam za wskazane przystąpić natychmiast do rozpatrzenia funkcji tych części mowy w zdaniu.

W ten sposób zyskamy możliwość naturalnego zastosowania trudniejszych form słownych (reczowników, przymiotników, czasowników): dopełniacza i biernika rzeczowników, narzędnika i miejscownika rzeczowników i przymiotników, mianownika przymiotników w liczbie mnogiej oraz końcówek **li** i **ły** w liczbie mnogiej czasu przeszłego.

Będzie to z jednej strony zgodne z obowiązującym programem ministerstwa, a z drugiej — uchroni umysły dziecięce od kłęski mechanicznej deklinacji i konjugacji, których formy wyłonią się organicznie z ćwiczeń, przerobionych nad zdaniami.

17) Przeczytaj głośno z podręcznika bajkę „**Lis i bocian**”.

Podziel ją na zdania.

Ile zdań jest w tej bajce?

Najdłuższe, czy najkrótsze opowiadanie, cała książka, czy mała bajeczka, składa się, jak wiesz, z szeregu zdań.

A czym jest zdanie?

(**Myślą wypowiedzianą lub napisaną.**)

Z czego składa się zdanie?

(**Z wyrazów.**)

Podziel na wyrazy zdanie: **Lis przygotował ucztę obfitą.**

Z ilu wyrazów składa się to zdanie?

A czy mogą być zdania krótsze?

Z ilu wyrazów najmniej może się składać zdanie?

Skróć mi zdanie: **Bocian się zjawił** w ten sposób, żeby się składało tylko z dwóch wyrazów.

(**Bocian przyszedł.**)

A teraz wybierz mi z opowiadania najdłuższe zdanie.

(**Po tygodniu pan bocian lisa prosi w gości.**)

Czy możesz je jeszcze przedłużyć?

Tu należy pomóc uczniowi pytaniami i zmusić go do ułożenia takiego np. zdania: **Po tygodniu pragnący się zemścić pan bocian prosi lisa w gości do swojego domu.**

Z ilu wyrazów składa się to zdanie?

A więc zdanie może być bardzo krótkie (z dwóch wyrazów), ale może być również bardzo długie.

Należy jednak strzec się zdań zbyt długich i wyrażać myśli swoje zwięźle.

Czy domyślasz się, dlaczego?

(Bo łatwiej jest ułożyć krótsze zdanie, niż zbyt długie — i łatwiej je zrozumieć).

18) Powiedz mi, czem się różni zdanie: **Lis często pości** od zdania: **Niech że waść zajada.**

(W pierwszym zdaniu wypowiadamy tylko naszą myśl o lisie, mówimy, co on robi; w drugim bocian zwraca się do lisa **z prośbą** (uprzejmym rozkazem).

Wyszukaj mi w bajeczce jeszcze jedno zdanie, któreby wyrażało **prośbę**, lub **rozkaz**.

(**Mości panie, przybądź do mnie na śniadanie.**)

A trzecie — czy znajdziesz?

(**Nie rób tego drugiemu, co tobie niemiło.**)

A teraz wyszukaj mi zdania, w których wyrażamy myśl bez rozkazu.

(**Bocian się zjawił. Do stołu nakryto i t. d.**)

Napisz na tablicy kilka zdań, wyrażających jakąś myśl o znanych ci zwierzętach.

(**Pies pilnuje domu. Koń ciągnie pług. Krowa weszła w szkodę. Kot łapie myszy. Owca daje człowiekowi wełnę.**)

A teraz napisz kilka zdań, wyrażających rozkaz, zwrócony do tych zwierząt.

(**Psie, pilnuj domu! Koniu, ciągnij pług! Krowo, nie chodź w szkodę! Kocie, łap myszy! Owco, dawaj człowiekowi wełnę!**)

Zdania, które wyrażają jakąś myśl (bez prośby i rozkazu) o przedmiotach, nazywają się **oznajmującemi**.

Zdania, wyrażające **rozkaz** lub **prośbę**, nazywają się **rozkazującemi**.

Zwykle stawiamy po nich **wykrzyknik**.



Ćwiczenie na godziny ciche:

Przepisz z podręcznika wiersz „**Hasło Polaka**“ i w miejscach wykropkowanych wstaw w formie rozkazującej czasowniki, wydrukowane pod wierszem. Porządek czasowników zachowaj ten sam, co w książce.

19) Bardzo żywym ćwiczeniem na zdania pytające i twierdzące może być odczytanie z klasą w formie dialogu wiersza Bełzy „**Polak mały**“, zamieszczonego w podręczniku.

Nauczyciel zadaje klasie pytania (**Kto ty jesteś?.. Jaki znak twój?** — i t. d.), a klasa chóralnie odczytuje z podręcznika, lub recytuje z pamięci odpowiedzi (**Polak mały... Orzeł biały... i t. d.**). Później należy wyjaśnić dzieciom, że zdania, wygłaszane przez nauczyciela, są zdaniami **pytającymi**, a ich odpowiedzi — **oznajmującymi**.

Po zdaniach pytających stawiamy zawsze **pytajnik**.

Ćwiczenie na godziny ciche:

Przepisać urywek z poprzednio opracowanej czytanki i podkreślić zdania oznajmujące raz, zdania pytające — dwa razy, a zdania rozkazujące — linją falistą.

20) Czy człowiek, który krzywdzi swoich bliźnich, jest dobry?

(Człowiek, który krzywdzi swoich bliźnich, nie jest dobry).

Więc jaki on jest?

(Jest zły).

A uczeń, który nie odrabia lekcyj, czy jest pilny?

(Uczeń, który nie odrabia lekcyj, nie jest pilny).

Więc jaki on jest?

(Jest leniwy).

Każdą prawie myśl można wyrazić w dwojaki sposób: albo **twierdząc** coś, albo **przecząc** czemuś.

Zdania, wyrażające myśl w sposób twierdzący, nazywają się **twierdzącymi**; zdania, wyrażające myśl w sposób przeczący, nazywają się **przeczącymi**.

Ćwiczenie na godziny ciche:

Następujące zdania przeczące zmień na twierdzące:

Wilczek, nawet chowany w domu, nie jest bezpieczny.
Nigdy nie przestanie być drapieżnym. Nie oprze się chęci schru-

pania kury lub kaczki, która mu wejdzie w drogę. Nie pozostanie długo w domu i ucieknie do lasu. (Ćwiczenie to jest dość trudne, dlatego należy je uprzednio omówić w klasie. W formie twierdzącej brzmieć ono będzie w następujący sposób:

Wilczek, nawet chowany w domu, jest niebezpieczny. Zawsze zostanie drapieżnym. Zawsze ulegnie chęci schrupania kury lub kaczki, która mu wejdzie w drogę. Krótko pozostawać będzie w domu i ucieknie w końcu do lasu).

21) Obrazek № 5.

Pytania do obrazka należy rozklasyfikować w ten sposób, ażeby jedno z nich zapytywało, **kim lub czym** jest przedmiot, drugie — **jaki jest** przedmiot, a trzecie — **co robi** przedmiot.

Można to uczynić według następującego wzoru:

a) Kim są ci ludzie, których widzisz na obrazku?

(Ci ludzie są żniwiarzami).

Czem są te narzędzia, które trzymają w rękach?

(Narzędzia te są sierpami).

Czem są te rośliny, które żyznąją sierpami?

(Te rośliny — to zboże).

b) Czy widziałeś kiedy żniwiarzy? Jacy oni są (jak wyglądają) podczas pracy?

(Żniwiarze podczas pracy są ogorzali i spoceni).

A jakie są sierpy, używane do żniwa?

(Sierpy są stalowe, ostre, błyszczące).

Jaki jest wóz, na który ładują snopki?

(Wóz, na który ładują snopki, jest drabiniasty).

c) A co robią żniwiarze?

(Żniwiarze żną zboże, składają je w snopki, ładują na wóz).

Co się dzieje ze żniwiarzami podczas upału?

(Żniwiarze podczas upału męczą się, uczuwają pragnienie).

Cwiczenie na godzinę ciche:

Odpowiedz na następujące pytania:

a) Czem jest przedmiot? (żniwiarz, koń, żyto);

b) jaki jest przedmiot? (kłos pszenicy, bławatek, sierp);

c) co robi przedmiot? (rolnik, młynarz, piekarz);

d) co się dzieje z przedmiotem? (z trawą ściętą na słońcu, z człowiekiem spracowanym w nocy, ze zbożem żętem na deszczu).

22) Napisz na tablicy zdanie:

Nadeszły żniwa.

O czym mowa w tem zdaniu?

(O żniwach).

Co mówimy o żniwach?

(Że nadeszły).

A teraz napisz zdanie:

Uradowani wieśniacy śpieszą na pole z sierpami.

O kim mówimy w tem zdaniu?

(O uradowanych wieśniakach).

Co mówimy o nich?

(Że śpieszą na pole z sierpami).

Z ilu części składa się każde z tych zdań?

(Z dwóch).

Ta część, która wskazuje, o czym mówimy w zdaniu, nazywa się **podmiotem**; ta zaś, która coś mówi (orzeka) o podmiocie, nazywa się **orzeczeniem**.

Z ilu wyrazów składa się podmiot w pierwszym zdaniu?

(Z jednego: **żniwa**).

A z ilu w drugim?

(Z dwóch: **uradowani wieśniacy**).

Z ilu wyrazów składa się orzeczenie w pierwszym zdaniu?

(Z jednego: **nadeszły**).

A w drugim?

(Z pięciu: **śpieszą na pole z sierpami**).

Podmiot i orzeczenie, składające się tylko z jednego wyrazu, nazywają się **nierozwiniętymi**; jeśli zaś składają się z kilku wyrazów, nazywają się **rozwiniętymi**.

Napisz na tablicy zdanie:

Słownik śpiewa.

Spróbuj rozwinąć w tem zdaniu podmiot i orzeczenie.

(**Mały słownik śpiewa prześlicznie**).

Ćwiczenie na godziny ciche:

Rozwinąć podmioty lub orzeczenia w następujących zdaniach:

Słońce weszło (gdzie?) (jakie?).

Skowronek zaśpiewał (jak?).

Wieś zbudziła się (kiedy?).
Pastuszek pędzi (co i gdzie?).
Bydło porykuje (jak?).
Płynie zapach (czego?).

23) Obrazek № 6.

Opowiedzieć dzieciom o polowaniu z chartami. Wskazać charty na obrazku i nazwać jednego z nich Kusym, a drugiego Sokółem.

Opowiedz i zapisz odpowiedzi na tablicy:

Co czyni myśliwy?

(Myśliwy goni lisa).

Co czyni Kusy?

(Kusy goni lisa).

Co czyni Sokół?

(Sokół goni lisa).

Ile zdań napisałeś na tablicy?

Wskaż w tych zdaniach podmioty i orzeczenia.

Jak widzisz, podmioty są różne, a orzeczenia te same.

A czy nie można wszystkich tych zdań połączyć w jedno?
Wymień kolejno podmioty trzech zdań i dodaj do nich wspólne orzeczenie.

(Myśliwy, Kusy i Sokół gonią lisa).

Ile w tem zdaniu jest podmiotów?

A ile orzeczeń?

Takie zdanie, w którem mamy dwa lub kilka podmiotów, a jedno orzeczenie, nazywa się zdaniem ściągniętem.

Nie domyślasz się dlaczego?

(Bośmy dwa lub kilka zdań ściągęli w jedno).

A teraz przyjrzyj się myśliwemu na obrazku i powiedz, co on robi, żeby koń biegł szybko?

Odpowiedź napisz na tablicy.

(Myśliwy popędza konia).

A co robi, żeby charty goniły lisa?

(Myśliwy szczuje lisa chartami).

A sam czy goni lisa?

(Myśliwy goni lisa).

Ile napisałeś zdań?

Czy możesz je ściągnąć w jedno zdanie?

(Myśliwy popędza konia, szczuje chartami lisa i goni go).

Ile w tem zdaniu jest podmiotów i ile orzeczeń?

Zdanie, w którym mamy jeden podmiot, a kilka orzeczeń, również nazywa się zdaniem ściągniętem.

Cwiczenie na godziny ciche:

Odpowiedz piśmiennie (całemi zdaniami) na następujące pytania:

a) jakie zwierzęta mieszkają w naszych lasach? Jakie ptaki odlatują na zimę w ciepłe kraje? Jakie kwiaty mają piękny zapach?

b) jakie czynności spełnia uczeń? rolnik? koń?

24) Napisz na tablicy następujące zdania:

Charty gonią lisa.

Lis ucieka.

Jaki znak stawiasz po każdym skończonem zdaniu?

(Kropkę).

A czy nie mógłbyś tych dwóch zdań złożyć w jedną całość tak, żeby ich nie oddzielać od siebie kropką?

Pomogę ci: połącz te zdania ze sobą małym wyrazem a .

(Charty gonią lisa, a lis ucieka).

Czy przed a także trzeba postawić kropkę?

(Nie — przecinek).

A czy nie można tych zdań połączyć inaczej?

Spróbuj zamiast wyrazu **lis** postawić w drugim zdaniu wyraz **który**.

(Charty gonią lisa, który ucieka.)

Jaki znak postawisz przed wyrazem **który**?

(Przecinek).

Czy to są zdania ściągnięte?

(Nie: w każdym z nich mamy właściwie dwa zdania, tylko złożone w jedną całość.

Należy rozebrać je z uczniem i pokazać, że w każdym z nich są dwa podmioty i dwa orzeczenia).

Jak widzisz, **bywają zdania proste i zdania złożone** (z tych prostych właśnie).

Ćwiczenie na godziny ciche.

Ułóż zdania złożone z następujących zdań prostych:

a) Matka gniewa się na dziecko. Dziecko jest nieposłuszne. (Zamiast wyrazu **dziecko** w drugim zdaniu postaw wyrazy **bo** i **które**).

b) Nauczyciel dobrze objaśnił lekcję. Nieuważny uczeń nie rozumiał jej. (Połącz te dwa zdania wyrazem **ale**).

c) Bogacz się zmartwił. Skarb jego skradli złodzieje. (Połącz te dwa zdania wyrazem **że**).

Ćwiczenia w przyswojeniu i zastosowaniu trudniejszych form słownych.

Zanim w czwartym roku nauczania przejdziemy do nauki o deklinacji i konjugacji, należy dla celów praktycznych (poprawnego mówienia i pisania) wyćwiczyć dzieci w przyswojeniu i zastosowaniu trudniejszych form słownych. Ćwiczenia te, przerabiane w związku z nauką o zdaniu, powinny być całkowicie wolne od szematyzmu; należy również unikać przy nich obciążania pamięci dziecka niepotrzebnymi definicjami.

25) Odpowiedz na następujące pytania i odpowiedzi zapisz na tablicy (reszta dzieci w zeszytach):

a) **Kto** uczy dzieci?

(**Nauczyciel** uczy dzieci).

b) **Czyich** rad słuchają dobrzy uczniowie?

(Dobrzy uczniowie słuchają rad **nauczyciela**).

c) **Komu** zawdzięcza dziecko swoją wiedzę?

(Dziecko zawdzięcza swoją wiedzę **nauczycielowi**).

d) **Kogo** po rodzicach najbardziej szanować powinien uczeń?

(Uczeń po rodzicach powinien najbardziej szanować **nauczyciela**).

e) Przed **kim** uczeń zdaje sprawę ze swoich postępów w nauce?

(Uczeń ze swoich postępów w nauce zdaje sprawę przed **nauczycielem**).

f) **O** kim pamięta uczeń przez całe życie?

(Uczeń przez całe życie pamięta **o** **dobrym nauczycielu**).

Podkreśl w odpowiedziach wyraz **nauczyciel**.

A teraz powiedz — czy wszędzie ma on jedną i tę samą końcówkę?

Wyrazy w zdaniach odmieniają zwykle swoje końcówki, zależnie od tego, na jakie odpowiadają pytania.

Ćwiczenie na godziny ciche.

Napisz w zeszytzie odpowiedzi na te same pytania, ale myśląc nie o jednym, lecz o kilku nauczycielach.

26) Napisz na tablicy (reszta dzieci w zeszytach) następujące zdania:

Chłopiec jest mały.
Dziewczynka jest mała.
Dziecko jest małe.

Baranek jest biały.
Owieczka jest biała.
Jagnię jest białe.

Czy wiesz, jakiego rodzaju jest chłopiec (męskiego, czy żeńskiego)? A dziewczynka?

A jakiego rodzaju jest baranek? A owieczka?

(Każde, najmłodsze nawet dziecko, odpowie na te pytania bez wszelkiej trudności. Unikanie definicji rodzaju w trzecim oddziale jest, mojem zdaniem, zupełnie niesłuszne).

A teraz odpowiedz mi, czy możesz mi powiedzieć, jakiego rodzaju (męskiego czy żeńskiego) jest dziecko i jagnię?

(Tu trzeba wytłumaczyć uczniom, że wyrazy te nie określają rodzaju przedmiotów. Mówiąc **dziecko**, lub **jagnię**, możemy mówić również dobrze o chłopcu, jak i dziewczynce, o baranku, jak i owieczce).

Dodaj przed rzeczownikami w napisanych na tablicy zdaniach wyrazy: **ten**, **ta**, **to**. (Ten chłopiec, ta dziewczynka, to dziecko; ten baranek, ta owieczka, to jagnię).

Powiedz mi, jaki wyraz postawiłeś przed rzeczownikami, oznaczającymi przedmioty rodzaju męskiego? żeńskiego? A jaki wyraz postawiłeś przed rzeczownikami, nie określającymi rodzaju przedmiotów, jak **dziecko** i **jagnię**?

Więc wyraz **ten** stawia się przed rzeczownikami, oznaczającymi żyjące przedmioty rodzaju męskiego, wyraz **ta** — przed

rzeczownikami, oznaczającymi żyjące przedmioty rodzaju żeńskiego, a wyraz **to** — przed rzeczownikami, nie określającymi rodzaju przedmiotów żyjących.

Stąd widać, że **nazwy** przedmiotów, czyli **rzeczowniki**, mają **trzy** rodzaje: **męski**, **żeński** i nieokreślony, czyli **nijaki**.

(Tu trzeba wytłumaczyć dzieciom, że **przedmiotów żyjących rodzaju nijakiego** właściwie niema; zarówno **dziecko**, jak **jagnię** muszą mieć jakiś rodzaj: albo **męski**, albo **żeński**, tylko ich nazwy są rodzaju nijakiego, gdy nie określają rodzaju przedmiotu. Gdy mówimy: **chłopiec**, **dziewczynka**, **baranek**, **owieczka**, to określamy rodzaj przedmiotu; mówiąc: **dziecko** lub **jagnię**, nie określamy go; nie znaczy to jednak, żeby sam **przedmiot** był rodzaju nieokreślonego; to tylko **nazwa** jego (**rzeczownik**) jest rodzaju nijakiego).

27) A teraz powiedz mi, czy przedmioty martwe mają rodzaj? Czy stół jest męczyzną, a szafa kobietą?

(Trzeba wytłumaczyć dzieciom, że przedmioty martwe nie mogą posiadać rodzaju. Przy rozróżnianiu rodzajów **rzeczownika** niesłychanie ważną jest rzeczą, żeby dziecko pojęło różnicę, jaka zachodzi pomiędzy **przedmiotem**, a jego **nazwą**, czyli **rzeczownikiem**.

Przedmiot może nie posiadać żadnego rodzaju, a **nazwa** jego **musi** go posiadać).

Napisz mi na tablicy następujące zdania:

Ten dom jest drewniany.

Ta kamienica jest murowana.

To zamczysko jest bardzo stare.

Jakiegoż przeto rodzaju jest **wyraz** dom (ale nie **przedmiot**, który nie posiada żadnego rodzaju)?

A **wyraz** kamienica?

A **wyraz** zamczysko?

Nazwy przedmiotów nieżyjących, tak samo, jak i żyjących, posiadają **trzy** rodzaje: **męski**, **żeński** i **nijaki**. Rozróżniamy je, dodając również do tych rzeczowników wyrazy **ten**, **ta**, **to**.

28) Napisz na tablicy następujące zdania:

Dobry gospodarz

28) Napisz na tablicy następujące zdania:

I Dobry gospodarz

Te Dobra gospodyni

osobach. Dobre dziecko

} nie dręczy zwierząt domowych

Dobrzy gospodarze

Dobre gospodynie

Dobre dzieci

} nie dręczą zwierząt domowych.

To samo ćwiczenie przerób z następującymi zdaniami:

Piękny koń

Piękna klacz

Piękne żrebię

} pasie się na łące.

Piękne konie

Piękne klacze

Piękne żrebięta

} pasą się na łące.

To samo ćwiczenie przerób z następującymi zdaniami.

Mocny stół

Mocna szafa

Mocne łóżko

} trwa długie lata.

Mocne stoły

Mocne szafy

Mocne łóżka

} trwają długie lata.

Gdy mówimy o kilku przedmiotach nieżyjących, lub zwierzętach, to przymiotnik, dodany do ich nazwy, będzie miał tę samą końcówkę, czy nazwa ta jest męskiego, żeńskiego lub nijakiego rodzaju. Naprzykład: mocne stoły, mocne szafy, mocne łóżka; piękne konie, piękne klacze, piękne żrebięta.

Gdy jednak mówimy o kilku ludziach, to przymiotnik, dodany do ich nazwy, będzie miał inną końcówkę przy rzeczownikach rodzaju męskiego, a inną przy rzeczownikach rodzaju żeńskiego i nijakiego. Naprzykład: dobrzy gospodarze, ale dobre gospodynie i dzieci.

UWAGA: Na godzinach cichych zajęć należy utrwalić to правило w sposób mechaniczny, zadając ćwiczenia na zamianę

mianownika przymiotników w liczbie pojedynczej przez ten sam przypadek w liczbie mnogiej.

Ćwiczenia te mogą być prowadzone według następującego wzoru:

Przepisz i dokończ:

Potężny król — potężni królowie
dzielny wódz —
mądry sędzia —
sławna poetka —
dobra matka —
kochająca siostra —
mężne pacholę —
posłuszne dziecko —
rozłożysty dąb —
biała lilja —
śpiewne ptaszę —
i t. d.

29) Ażeby wypłenić błędy, jakie dzieci popełniają często, nie odróżniając **dopełniacza** rzeczowników od **biernika**, należy przy pomocy szeregu ćwiczeń praktycznych nauczyć je odróżniać te przypadki.

Odpowiedz mi na następujące pytania:

Kogo lub czego
żałuje umierający żołnierz?

Czyj obraz zjawia się
umierającemu żołnierzowi?

Matka, ojciec, dziecko,
ojczyzna, dom rodzinny;
wierny koń.

Odpowiedź na oba pytania będzie brzmiała: **matki, ojca, dziecka, ojczyzny, domu** rodzinnego, wiernego **konia**. Należy wyjaśnić dzieciom, że jednakowo odpowiada się na pytanie: **kogo lub czego?** jak na pytanie: **czyj, czyja, czyje?**

Trzeba im pokazać, że każdy bez wyjątku rzeczownik, odpowiadając na pierwsze z tych pytań, przybiera taką samą końcówkę, jak gdy odpowiada na drugie. Ćwiczeń podobnych należy przerobić kilka, żeby dzieci praktycznie nauczyły się **pytań dopełniacza**.

Ćwiczenie na godziny ciche:

Przepisz i nad podkreślonymi rzeczownikami postaw pytania, na które one odpowiadają.

Byłem nad brzegiem rzeki. Wiedziałem od **ojca**, że jest w niej mnóstwo **ryb**, ale nie mogłem ich łapać, bo nie miałem ze sobą **wędk**i. Poszedłem więc do chaty znajomego **rybaka** i pożyczyłem od niego wędkę. Nie złapałem jednak nawet **płotki**, bo nie mogłem doczekać się spokojnie, aż ryba połknie przynętę. Zato ułamałem gałązkę **wierzby** i ulepiłem z niej fujarkę. Wracając do domu, zagrałem na niej piosenkę, której nauczyłem się od **pastuszka**.

UWAGA: Pytanie: **czyj?** odnosi się również i do przedmiotów nieżyjących (np. **czyj** brzeg? — brzeg **rzeki**).

Korzystając z powyższego ćwiczenia, należy nauczyć dzieci, że pytanie: **kogo?** odnosi się jedynie do rzeczowników, oznaczających **ludzi**. Wszystkie inne rzeczowniki odpowiadają na pytanie: **czego**.

30) Napisz na tablicy następujące zdanie:

Podróżny, obdarzony dobrym wzrokiem, ujrzał zdaleka **rolnika**, jego **żonę**, **konia**, **żrebie**, **gruszę** i **kopiec** graniczny.

A teraz powiedz (odpowiedź napisz na tablicy), czy człowiek ślepy również widzi to wszystko?

(Człowiek ślepy nie widzi **rolnika**, jego **żony**, **konia**, **żrebiecia**, **gruszy** i **kopca** granicznego).

W obu tych zdaniach podkreśl wszystkie rzeczowniki, za wyjątkiem wyrazów **podróżny** i **człowiek**.

Na jakie pytania odpowiadają podkreślone rzeczowniki w pierwszym zdaniu?

(Na pytania: **kogo** lub **co** ujrzał podróżny, obdarzony dobrym wzrokiem).

A na jakie pytania odpowiadają podkreślone rzeczowniki w drugim zdaniu?

Na pytania: **kogo** lub **czego** nie widzi człowiek ślepy.

Które z tych rzeczowników mają w obu zdaniach jednakowe końcówki?

(Rzeczowniki: **rolnika** i **konia**).

A inne?

(Inne przybierają w drugim zdaniu końcówki, różniące się od tych, które miały w pierwszym zdaniu).

Kogo lub co oznaczają rzeczowniki **rolnik i koń**?

(Pierwszy oznacza **człowieka**, drugi — **zwierzę**).

Jakiego **rodzaju** są oba te rzeczowniki?

(**Męskiego**).

Zauważyłeś, że kiedy mowa o jednym przedmiocie, to rzeczowniki przeważnie **inaczej odpowiadają na pytanie kogo lub co?** niż na pytanie **kogo lub czego?**, gdyż w każdym z tych przypadków przybierają inne końcówki. **Jednakowe końcówki w obu tych przypadkach przybierają tylko rzeczowniki męskie, oznaczające człowieka lub zwierzę.**

(Ażeby dzieci nauczyły się praktycznie odróżniać biernik od dopełniacza, nie wiedząc jeszcze nic o deklinacji, trzeba im zadawać pytania podwójne: **kogo lub czego? kogo lub co?** Nauczyciel jednak ciągle winien przypominać dzieciom, że pytanie: **kogo?** odnosi się tylko do **rzeczowników, oznaczających ludzi (lub duchy)**, a pytanie: **czego i co?** — do **wszystkich innych rzeczowników**. Przy pisaniu podwójnych pytań można kazać dzieciom podkreślać **pytanie właściwe**; np.: **kogo lub czego** nie widzisz? — gruszy, **kogo lub co** widzisz? — rolnika i t. p.).

Ćwiczenie na godziny ciche.

Przepisz następujące zdania i podkreśl w nich wyrazy, odpowiadające na pytania: **czyj, czyja, czyje? kogo lub czego? i kogo lub co?** Pytania te napisz nad wyrazami, do których się odnoszą.

Męstwo było zawsze cnotą Polaka. Nie bał on się nigdy wroga. Kochał konia i szablę. Był wiernym sługą i obrońcą ojczyzny. Dla niej oddawał w ofierze życie swe i przelewał krew. Tchórzostwa wstydił się, jak hańby.

31) Następujące zdania przepis� na tablicy z tą tylko różnicą, że, zamiast o jednym przedmiocie, będziesz myślał o kilku takich samych.

Jeden przedmiot.

Ojciec kocha syna
Ojciec jest opiekunem syna.
Matka pieści córkę.
Matka szuka córki.
Piastunka usypia niemowlę.
Piastunka strzeże niemowlęcia.
Żołnierz lubi konia.
Żołnierzowi brak konia.
Ogrodnik szczepi jabłonkę.
Ogrodnik zrywa owoce jabłonki.
Stolarz zrobił stół.
Stolarz hebluje blat stołu.

Kilka przedmiotów.

Ojciec kocha synów.
Ojciec jest opiekunem synów.

i t. d.

Podkreśl rzeczowniki, odpowiadające na pytania: **kogo lub czego?** a także: **czyj, czyja, czyje?** jedną linią, a wyrazy, odpowiadające na pytanie: **kogo lub co?** — dwiema linjami.

Które z nich w jednym i drugim przypadku mają jedno i te same końcówki?

(Tylko wyraz **synów**).

Co oznacza rzeczownik **syn**?

(**Człowieka**).

Zauważyłeś, że kiedy mowa o **kilku przedmiotach**, to rzeczowniki również przeważnie **inaczej odpowiadają na pytanie: kogo lub co?**, niż na pytanie: **kogo lub czego?** i **czyj, czyja, czyje?**, gdyż w każdym z tych przypadków przybierają inne końcówki. Jednakowe końcówki w obu tych przypadkach przybierają tylko rzeczowniki męskie, oznaczające ludzi (ale już nie zwierzęta).

Przyjrzyj się następującym zdaniom:

Jeden przedmiot.

Żołnierz lubi **konia**.
Żołnierzowi brak **konia**.

Kilka przedmiotów.

Żołnierz lubi **konie**.
Żołnierzowi brak **koni**.

Zauważ: kiedy mowa o **jednym zwierzęciu rodzaju męskiego**, to rzeczownik, oznaczający to zwierzę, odpowiada **jednakowo na**

pytanie: kogo lub co?, jak i na pytania: kogo lub czego? i czyj, czyja, czyje? Kiedy zaś mowa o kilku zwierzętach rodzaju męskiego, to rzeczownik w pierwszym z tych przypadków odpowiada inaczej, niż w drugim (przyjmuje inną końcówkę).

Ćwiczenia na godziny ciche.

1) Dokończ następujące zdania, myśląc raz o jednym przedmiocie, a drugi raz o kilku przedmiotach:

a) Pies dognał . . . (kot).

Pies nie dognał . . . (to samo).

b) Wieśniak wygnał w pole . . . (wół).

Wieśniak żyje z pracy . . . (t. s.).

c) Jastrząb postraszył . . . (gołąb)

Jastrząb karmi się mięsem . . . (t. s.).

2) Odpowiedz piśmiennie na następujące pytania:

Kogo lub czego boi się owca? (pomyśl o wilku).

Kogo lub co poczuły zdaleka konie? (to samo).

Kogo lub czego należy unikać w lesie? (pomyśl o niedź-

Kogo lub co nęci świeży miód? [wiedziu].

Czyje kły są straszne dla myśliwych? (pomyśl o dziku).

Kogo lub co tropią psy myśliwskie? (t. s.)

Na te same pytania odpowiedz, myśląc o **kilku zwierzętach**.

32) Przepisz na tablicy następujące zdania:

a) Dobry syn jest radością ojca.

Ojciec cieszy się **dobrym** synem.

b) Piękny koń jest skarbem żołnierza.

Żołnierz szczeni się **pięknym** koniem.

c) Drewniany stół stoi w chacie wieśniaka.

Wieśniak siedzi za **drewnianym** stołem.

d) Małe dziecko jest pod opieką matki.

Matka opiekuje się **małym** dzieckiem.

e) Czerwone jabłko raduje chłopca.

Chłopiec bawi się **czerwonem** jabłkiem.

W niedokończonych wyrazach zamiast kropek postaw końcówki **ym** lub **em**.

Rozmawiam z mądr. . . . człowiekiem.

Ślepiec kroczy za wier. . . . psem.

Zachwycam się piękn. . . . kwiatem.

Opiekuję się biedn. . . . dzieckiem.

Wyglądam mał. . . . okienkiem.

Wytłomacz mi teraz, dlaczego jedne z tych wyrazów mają końcówki **ym**, a drugie **em**.

UWAGA. Dziecko, nie znając jeszcze definicji przypadków, odpowie: piszemy: z mądrym człowiekiem, bo mówimy mądry człowiek; piszemy biednem dzieckiem, bo mówimy biedne dziecko. Zadaniem nauczyciela jest tylko podkreślić fakt, że istnieje związek pomiędzy końcówką przymiotnika **y** (w pierwszym) i **ym** (w siódmym przypadku), oraz **e** i **em**. Należy to uczynić, podkreślając końcówki, i na tem poprzestać. Dziecko nauczy się prawidła, patrząc — i tem lepiej je zapamięta.

Ćwiczenie na godziny ciche.

Odpowiedz na następujące pytania, myśląc o przedmiotach, których nazwy umieszczone są w nawiasach.

Z kim się bawi chłopiec? (Starszy brat).

Za czym kroczy młynarz? (Objuczony osioł).

Czem rzuca siłacz? (Ciężki kamień).

Czem się cieszy pasterz? (Białe jagnię).

Nad czym zamyślił się uczeń? (Trudne zadanie).

33) Napisz na tablicy odpowiedzi na następujące pytania, myśląc o przedmiotach, których nazwy umieszczone są w nawiasach:

Po kim tęskni siostra? (Starszy brat).

O czym czytałeś bajkę? (Mądry szpak).

Gdzie orzeł wije sobie gniazdo? (Górski szczyt).

Gdzie dawniej mieszkali królowie? (Obronny zamek).

W kim rodzice pokładają nadzieję? (Pilne dziecię).

Po czym płacze mały chłopiec? (Stłuczone cacko).

Należy zwrócić uwagę ucznia na związek końcówki miejscownika przymiotników **ym** (**im**) z końcówką mianownika **y** (**i**), oraz końcówki **em** z końcówką **e** (jak w § 32 postępowaliśmy z końcówką narzędnika).

34) Dokończ następujące zdania, myśląc naraz o kilku przedmiotach, których nazwy umieszczone są w nawiasach:

Schylam czoło przed (mądrymi ludziami).

Zachwycam się (pięknymi koniami).

Bawię się z (wesołe chłopaki).

Należy pamiętać, że według pisowni polskiej ustalonej końcówka przymiotników w narzędniku liczby mnogiej zależna jest nie od rodzaju, w jakim użyty jest przymiotnik, lecz od końcówki mianownika liczby mnogiej. Stąd: wesołymi chłopcami (bo weseli chłopcy); ale wesołemi chłopakami, (bo wesołe chłopaki).

Dzieci prawidło to przyswoić sobie mogą z łatwością drogą praktycznych ćwiczeń.

35) Jeden przedmiot.

Dumny pan	dumnym panem	o dumnym panu
silny wół	silnym wołem	o silnym wole
małe kurczę	małym kurczęciem	o małym kurczęciu
jedno jajko	jednym jajkiem	o jednym jajku.

Kilka przedmiotów.

Starzy ludzie	starymi ludźmi
weseli chłopcy	wesołymi chłopcami
wesołe chłopaki	wesołemi chłopakami
wierne psy	wiernemi psami
mocne stoły	mocnemi stołami
dobrze kobiety	dobremi kobietami
jasne okna	jasnemi oknami.

Ćwiczenie powyższe należy przerobić z dziećmi na tablicy, dzieląc ją kreskami pionowymi na trzy lub dwie części, jak w podanym wzorze. Dzieci opanują regułę pamięcią wzrokową.

36) Jednym z bardzo częstych błędów gramatycznych, jakie popełniają dzieci w pierwszych latach nauczania, jest używanie końcówki *li* zamiast *ły* (lub odwrotnie) w liczbie mnogiej czasu przeszłego. Dlatego wśród ćwiczeń gramatycznych na oddziale III program Ministerstwa Oświecenia przewiduje i ćwiczenia w przyswojeniu i zastosowaniu tych końcówek,

Bardzo pożytecznem ćwiczeniem w tym wypadku jest przekształcanie gramatyczne tekstu czytanego.

Daję tu wzór takiego ćwiczenia.

Przeczytaj z podręcznika bajkę „Koń i osioł“.

O ilu kupcach, koniach i osłach jest w niej mowa?

(O jednym kupcu, koniu i osle).

A teraz wyobraź sobie, że mówimy o kilku kupcach, koniach i osłach, i odpowiednio przerób bajkę (ustnie).

Brzmieć ona będzie w sposób następujący:

Konie i osły.

Kupcy objuczyli konie i osły towarami i ruszyli w podróż.

W drodze rzekły osły do towarzyszy:

Weźmijcie, konie, trochę ciężaru od nas, w przeciwnym bowiem razie zginiemy.

Konie jednak nie wysłuchały tej prośby, a osły w istocie niebawem padły ze znużenia.

Wówczas kupcy ściągnęli z nich skóry i włożyli je na konie razem z całym ciężarem, który przedtem dźwigały osły.

Obciążone niezmiernie, zapóźno poznały konie, jak niedorzecznie postąpiły, odmawiając towarzyszom pomocy.

Jak się mówi o kupcach: **objuczyli** czy **objuczyły** konie towarami?

A gdyby to były kobiety (kupcowe)? Jakbyś wówczas powiedział?

A gdyby to były dzieci?

A jak powiesz o osłach: **rzekli** czy **rzekły** do towarzyszy?

A o osłicach i osłatkach?

A towary — **ciężyli** czy **ciężyli** koniom?

Ćwiczenie na godziny ciche.

Przepisz te same zdania, lecz myśląc o kilku przedmiotach:

1) Kmieć zorał pole.

Ogrodnik zerwał owoce z drzew.

Pasterz wypędził bydło na łąkę.

2) Gospodyni utkała mocne płótno.

Dziecko zaśpiewało piosenkę.

3) Wilk napadł na stado owiec.

Dąb zazielenił się na wiosnę.

Na drodze leżał kamień.

Przerobiwszy szereg tego rodzaju ćwiczeń, należy dzieciom wyjaśnić, że końcówka **li** używa się **tylko wówczas, gdy mowa o rzeczownikach, oznaczających ludzi rodzaju męskiego**; we wszelkich innych wypadkach używać należy końcówek **ły**.

37) Podobne ćwiczenia na przekształcenie gramatyczne tekstu czytanego (ewentualnie pisanego) można stosować, zamieniając rodzaj, liczbę, osobę i czas.

Wzorów na te ćwiczenia nie podaję, gdyż nauczyciel winien korzystać z czytanek, przerabianych z uczniami w ciągu roku, i wybierać takie, które najbardziej nadają się do określonego celu.

Ćwiczenia takie będą normalnem przejściem do systematyczniejszej już nauki deklinacji i konjugacji w oddziałach IV i V.

38) W trzecim oddziale dzieci powinny już nauczyć się używania głównych znaków przestankowych, jak: kropka, przecinek, znak pytania i wykrzyknik. Specjalnych ćwiczeń na te znaki przerabiać nie należy; nauczyciel w ciągu całego roku ma okazję do zwracania uwagi dzieci na te znaki podczas czytania i ćwiczeń piśmiennych.

ZAKOŃCZENIE.

Powyższe wskazówki metodyczne ułożone są ściśle według programu Ministerstwa Oświecenia Publicznego i zawierają tylko ten materiał, który w programie tym jest uwzględniony. Korzystać z nich można przeważnie w I, II i III oddziałach szkoły powszechnej i klasach podwstępnej i wstępnej szkoły średniej. Wskazówki metodyczne do kursu oddziałów IV i V uważam za zbyt liczne, gdyż przy powtórzeniu, uzupełnieniu i ugruntowaniu wiadomości z lat poprzednich musiałbym właściwie nieustannie się powtarzać.

Program ministerstwa dla oddziałów IV i V przewiduje następujące ćwiczenia gramatyczne:

1) Oddział IV.

a) Dalsza wprawa w tworzenie zdań: zdania złożone podrzędne. Odpowiednie znaki przestankowe.

b) Ćwiczenia w przyswojeniu i zastosowaniu trudniejszych form słownych, jak w oddziale III, a oprócz tego zaimków; liczebników i przysłówków.

c) Przekształcanie tekstu gramatyczne, zastępowanie mowy zależnej przez niezależną i odwrotnie.

2) Oddział V.

a) Odmiana imion i czasowników trudniejszych.

b) Tworzenie wyrazów pochodnych.

c) Zdania dopełniające i określające.

Jak widać z tego, metody, których używaliśmy dotychczas, znajdują zupełne zastosowanie i przy ćwiczeniach powyższych.

Rzecz oczywista, że obrazka będziemy tu już używali rzadziej, chociaż przy tworzeniu zdań podrzędnych odda nam on bardzo poważne usługi. Ale tym razem wprowadzam go wraz

z pytaniami bezpośrednio do podręcznika, gdyż w wyższych oddziałach wymagać muszą od uczniów większej samodzielności.

Jeszcze raz chcę tu zwrócić uwagę na szkodliwość metody mechanicznej przy nauczaniu gramatyki. Zawsze i wszędzie stosowana być winna heureza (poszukiwanie): prawideł gramatycznych nie należy dawać z góry, winny one wynikać z przerobionych uprzednio ćwiczeń.

Ażeby nie mnożyć zbyt wiele lekcji, wyłącznie poświęconych gramatyce, należy korzystać z ćwiczeń stylistycznych, jak opowiadania, opisy, listy i t. p., i przy tej okazji utrwalać lub uzupełniać zdobyte już wiadomości gramatyczne.

Wreszcie kilka słów pod adresem nauczycieli:

Nie chciałbym, aby wskazówki moje były traktowane, jako obowiązujące w każdym szczególe.

Ja sam traktuję je raczej, jako rodzaj notatek nauczyciela, który przez dłuższy czas zapisywał lekcje, przerobione z uczniami, by mieć na lata następne utrwalaony zapas doświadczeń.

Ale doświadczenia te rozwijam z każdym rokiem i nigdy prawie nie powtarzam dosłownie raz już przerobionej lekcji.

Chciałbym, aby w ten sam sposób traktowali moją książkę i koledzy.

Mają w niej rozkład materiału, mają notatki z przerobionych lekcji; niech jednak do wzorów tych odnoszą się krytycznie i korzystają z nich samodzielnie.

Starałem się w książeczce tej o szczerść i nigdzie nie chciałem być suchym mentorem, bowiem najbardziej ze wszystkiego cenię na lekcji twórczość nauczyciela. Głównym zadaniem moim było wyzłobienie dla tej twórczości odpowiedniego łożyska, ale nigdy nie skrępowanie jej niewzruszalnymi kanonami.

Szczęśliwy będę, jeśli koledzy odczują tę moją intencję i z książki mojej korzystać będą jak najbardziej indywidualnie.



Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000717774



II 22163